GŁOS NARODU

WYD. PORANNE

SOBOTA

5. PAZDZIER. 1918.

NR. 223.—R. XXVI.

CENA Nru: W KRAKOWIE i na prowincyi 30 h., Wydanie całodzienne na prowincyi i w okup. austr. 50 h., Wydanie całodzienne w okup. niemieckiej 32 fen.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	W Austro-Węgr. i Ziem. okup. 1-razowa przes.	W Austro-Węgr. i Ziem. okup. 2-razowa przes.	Za Granicą, w Niemczech i ziemiach przez Niemcy okupowanych	Prenumerata zniżona dla Nauczycielstwa ludowego
Miesięcznie	K 9·—	K 7·50	K 9·—	K 10.—	K 11.—	K 7·50
Kwartalnie	„ 27·—	„ 22·50	„ 27.—	„ 30.—	„ 33.—	„ 22·50
Półrocznie	„ 54·—	„ 45·—	„ 54·—	„ 60.—	„ 66.—	„ 45.—
Rocznie	„ 108·—	„ 90·—	„ 108·—	„ 120.—	„ 132.—	„ 90.—

Zamawiać „Głos Narodu" można we wszystkich urzędach pocztowych Austro-Węgier, Polski i Niemiec, we wszystkich agencyach dzienników lub bezpośrednio w Administracyi. (W Okupacyi niemieckiej wolno jedynie prenumerować za pośrednictwem urzędów pocztowych). — Wpłaty można uskuteczniać przekazami pocztowymi, przez Pocztową Kasę Oszczędności (Konto Nr 2[illegible]), przez Bank Krajowy i w Administracyi Wydawnictwa.

REDAKCYA I ADMINISTRACYA: KRAKÓW, UL. ŚW. KRZYŻA 11. — DRUKARNIA UL. ŚW. TOMASZA 35.
Telefon Redakcyi Nr. 190. — Telefon Administracyi i Drukarni Nr 3344 — Listów niedostatecznie opłaconych nie przyjmuje się. — Prosimy uprzejmie o adresowanie wszystkich listów dotyczących przedpłaty i ogłoszeń do administracyi wydawnictwa.

CENY OGŁOSZEŃ

Zwyczajne (za wiersz nonp. lub jego miejsce) K —·[illegible]
„ w dział tabelaryczny „ —·[illegible]
Nadesłane (za wiersz nonp.) „ 1·50
Nekrologi „ 1.50
Komunikaty (po kresce) „ 2·50
Paski (2 i 3 strona) „ [illegible]
½ Paski poprzeczne „ 1[illegible]
Załączniki, prospekty itp. dla prenum. miejscow. i zamiejsc. za 100 egz. „ 2·—

Uprzątanie śmieci.

Na przyjęcie gości uprząta się mieszkanie, wymiata śmieci. Tak obecnie państwa centralne, by przyjąć tego gościa, który się nazywa pokojem, zaczynają uprzątać swoje mieszkanie, usuwać służbę, która okazała się zgoła niezdarną, wymiatać śmieci zaśniedziałych poglądów. Uprzątanie zaczyna się odbywać w przyspieszonem tempie, pracują szczotki z elektrycznym popędem, którego dostarczają, i to o bardzo wysokiem napięciu, państwa ententy ze swej centrali, kierowanej ręką marszałka Focha. Pierwsza zawinęła się Bułgarya. Jak z ostatnich wiadomości można wnosić, najprędzej może za jej przykładem pójdzie Turcya. Ale i w Niemczech i w Austryi wre praca gorączkowa, nerwowa, — bardzo nerwowa.

Do tych, którzy w Niemczech najbardziej przyczynili się, że pełno tam jeszcze śmieci aneksyjnych, absolutystycznych i t. d., należą Hindenburg i Ludendorff. Już w lecie zapowiadano, jak tylko stanęła niemiecka ofenzywa na Paryż, iż w jesieni ustąpią obaj wodzowie. Nie stało się to i może nie stanie. Niełatwo ten dział ścisły, który do nich należy, dałoby się zastąpić kim innym; i ze względu na te ich specyalne zdolności, które okazali, i że nieprędko zdecydowałby się kto pić to cienkie piwo, jakiego nawarzyli. Za to oddalono wszystkich innych. Poszedł na niezbyt dobrze zasłużoną emeryturę hr. Hertling, który nie zrobił nic, lawirował między sprzecznymi prądami, zezował jednem okiem w jedną, drugiem w drugą stronę. Następcą jego został czerwony książę Max. Niezwykły to bardzo widok dla Niemców, dla junkrów pruskich zwłaszcza, gdy zobaczą pod rękę razem idących na miejsca ministrów w sejmie Rzeszy księcia dynastę i socyalistę centrowca. Socyaliści, których jeszcze niezbyt dawno tępiono w Niemczech przez osobne ustawy, jako zdrajców kraju, otrzymują w rządzie Rzeszy aż sześć miejsc: dwa sekretaryaty stanu i cztery podsekretaryaty. Pierwszy krok księcia Maxa dobrze świadczy o jego oryentowaniu się w stosunkach. Podniesiono myśl gabinetu koalicyjnego. narodowi liberali, a i konserwatyści, ofiarowali się, że wejdą do ministerstwa, nawet hr. Westarp godził się już — horribile dictu — by współpracować z socyalistami; Książę Max oświadczył się przeciw gabinetowi koalicyjnemu: rozumie widać, jakby wyglądała współpraca z temi dwoma stronnictwami, które ciągle krzyczały tylko: bić wrogów, zabierać, co się da.

Prawda, że cała ta parlamentaryzacya ministerstwa Rzeszy dość się problematycznie przedstawia. Nie tylko z tego powodu, że na czele jego nie stoi członek parlamentu. Ale w Niemczech nie ma poczucia rządów parlamentarnych. Niemcy tylko w paragraf wierzą; co w paragraf ubrane, to święte, wszystko inne — verboten. Wszakże w paragrafy ubrali największe zbrodnie przeciw ludzkości: przepisy, wydzierające ludności polskiej język i ziemię, prawo do budowania się na własnym gruncie i t. d. Rządy parlamentarne wszędzie, gdzie są, opierają się na praktyce życia parlamentarnego, nie są ujęte w przepisy ustawy; Niemcy, jeśli prawnie nie ujmą w paragraf zasady rządów parlamentarnych, nie zrozumieją zaprawdę, że tak być powinno. Zdaje się, że pierwszym projektem ustawy, który nowy rząd wniesie, będzie zmiana paragrafu konstytucyi Rzeszy, który nie pozwala członkom sejmu Rzeszy wchodzić do Rady związkowej. A ta Rada związkowa, w której przyznane są głosy w różnej liczbie państwom, wchodzącym w skład Rzeszy, ciało zgoła biurokratyczne, zależ[illegible] tylko od panujących niemieckich z przewagą wpływu pruskiego, to izba wyższa [illegible] stosunku do sejmu Rzeszy, której zgody [illegible] dla każdej ustawy. Parlamentaryza[illegible] sejmu nie zmieni dość charakteru rządu, [illegible]śli nie ulegnie przekształceniu Rada [illegible]zkowa. To ma na razie nastąpić, ale ty[illegible] w bardzo niedostatecznym stopniu, gd[illegible] zniesienie odpowiedniego paragrafu ko[illegible]tucyi jeszcze nie zapewnia, by społecz[illegible]wo miało wpływ na jej skład, jak dłu[illegible] nominacya członków Rady pozostanie p[illegible] książętach Rzeszy.

To jednak dopiero nowa podst[illegible] no[illegible]wej akcyi: parlamentaryzacya, ż[illegible] przez ententę, i mimo groźnej miny nie[illegible] nych, przecież przez Niemcy [illegible] niona, umożliwić może rok[illegible] we. Ale — jak nowy kanc[illegible] postawi, czyli prosto mówiąc, w jaki[illegible] nicach przyjmie warunki ententy? [illegible] zgodzi na restytucyę Belgii, na rewiz[illegible] kładów brzeskich, to pewne. Ale — Alzacya i Lotaryngia? polskie prowincye z Gdańskiem? Jakie pod tym względem złoży oświadczenia?

W Austryi podobnie się dzieje. Narodowcy niemieccy chcieli — z powodu mowy posła Stańka — rozbić parlament, utworzyć osobny konwent niemiecki. Od zrobienia tego wstrzymali ich rozważniejsi Niemcy, taki krok byłby wykazał, że Austrya nie jest niemiecką, że więc w niej Niemcy rządzić nie mogą, byłby jeszcze silniej jej byt podkopał. Najdalej w zrozumieniu chwili poszli socyaliści. Ci godzą się już na prawo samostanowienia narodów, ale żądają niemieckiego państwa z niemieckich części Austryi w sfederalizowanej Austryi. Oczywiście jeszcze daleko do zgody z żądaniami Słowian. Wszakże w ten sposób znaczne części Czech nie miałyby należeć, jako niemieckie, do państwa czeskiego. Południowi Słowianie i Czesi nie chcą też słuchać o tem, by w obozie monarchii mieli zostać. Widok wprost zabawny, gdy socyaliści niemieccy, na wypadek odrzucenia ich propozycyi przez Słowian, żądają — prawa samostanowienia dla Niemców austryackich. I dziś jasno się widzi, że Austryę rozumieli i zbawić mogli tylko słowiańscy politycy; tak niegdyś Smolka bronił programu federalizacyi, jeszcze w r. 1848, Potocki oświadczał się za prawem państwowem czeskiem, później Badeni przez rozporządzenie językowe dla Czech przygotowywał pogodzenie się Czechów, Kramarz chciał wcielenia Serbów do Austryi, by połączyć następnie Słowian południowych w jedną całość w obozie Austryi, wreszcie Biliński chciał przez politykę zbliżenia w Bośni pozyskać ich dla Austryi, a przez nich Serbów z Serbii. Nie rozumiano ich; zwyciężała chęć niemiecka rządzenia w Austryi, popierana przez Węgrów. A dziś...? Czy nie zapóźno?

W łączności z temi uprzątaniami centralistyczno-germanizacyjnych śmieci z umysłów Niemców austryackich słychać, iż ma być podjęty przez monarchię nowy krok pokojowy, podobno łącznie z Niemcami. Jakiś apel do Wilsona o ratunek, oczywiście mający się opierać na przyjęciu jego czternastu punktów dawnych i nowych o[illegible]u. Te czternaście punktów tak dawno już ogłoszono! I tyle trzeba było czasu, by zrozumiano, że one mają silną podstawę w idei sprawiedliwości? A może to nie czasu trzeba było, by zrozumiano ich wartość, ale — czego innego? Austrya poprzednio przebudowywała się po Solferino, później znów po Sadowie.

W Austryi zdrajcy stanu i jej mężowie stanu — to często teсame osoby. Przykładem — więziony Smolka, potem prezydent parlamentu, również więziony jako zdrajca stanu późniejszy biskup krakowski Albin Dunajewski, toż minister Ziemiałkowski i na odwrót wielki Metternich uciekać musiał z Wiednia, by nie być powieszonym na latarni, w czasie wojny znów do więzienia dostał się były minister Kramarz. Na Węgrzech podobnie — Kossuta i Andrassy'ego na śmierć skazano za zdradę, a później ciało jednego z honorami wojskowymi sprowadzano, drugi też był ministrem.

Rzucał się patryota niemiecki, poseł Teuffel, na posła Stańka, zdrajcą stanu go nazwał. Powinni uważać, że role — gotowe się zmienić. A nuż p. Staněk zostanie ministrem i sądzić nakaże p. Teuffla o zdradę stanu?

Kucharzewski premierem.

Wreszcie skończył się kryzys ministeryalny w Warszawie. p. Kucharzewski został zatwierdzony przez okupantów jako mianowany przez Radę Regencyjną prezydent ministrów. Obejmuje rządy z pewnem doświadczeniem, gdy raz już je przez kilka miesięcy prowadził, obejmuje jednak w chwili może jeszcze trudniejszej, niż poprzednio. Gną się stworzone siłą rusztowania, może wkrótce gruzy z nich tylko będą, które trzeba będzie usuwać, by nowe wznosić na ich miejsce. Trzeba spokojnej rozwagi, by nie popełnić błędu, ale trzeba także i energii. Tej energii, niestety, nie widziało się dotąd w Warszawie. Za dużo było lękliwego ustępowania, za dużo koncesyi, nieraz nawet tak drażliwych, że z przykrością się przyjmowało je do wiadomości, uspakajać musiało się własne skrupuły, mówiąc sobie: „widocznie tak zrobić musieli" i powtarzać to sobie trzeba było kilkakrotnie, by jakoś temu uwierzyć, może wmówić w siebie.

Kto stoi wysoko, ten na siebie bierze wielką odpowiedzialność, ten obowiązany jest do strzeżenia godności narodu z całą czułością na jego honor, ten nie może się cofać przed lada trudnością, nie może chodzić drogami łatwego chwilowego oportunizmu na dziś, z szkodą dla jutra. Mamy nadzieję, że p. Kucharzewski, który dał dowód poczucia godności dymisyą swoją z powodu traktatu brzeskiego, sztandar godności narodu wysoko będzie niósł, na oportunizacyę nie pójdzie. energii nie poskąpi, odpowiedzialności się nie ulęknie. Tylko wtedy zaznaczy dobrze swoje nazwisko w naszej historyi jako jeden z twórczych jej polityków.

Gabinet nie ulegnie zmianie prawie żadnej. Pozostaje w nim i ks. Janusz Radziwiłł jako kierownik polityki zewnętrznej. Ciągle jeszcze chodzą pogłoski, że pewne tarcia zachodzą między nim a premierem co do koncepcyi politycznych. Widocznie osoby ks. Radziwiłła, nie mającego miru w społeczeństwie i dotychczasowymi swoimi krokami dyplomatycznymi nie wzbudzającego zbytniego zaufania, nie udało się zastąpić inną osobistością. A chyba byłoby to lepiej. Prezydent ministrów jednak i za tę politykę jest odpowiedzialny, czuwać nad nią musi z całą sumiennością.

Dopiero za dwa tygodnie zbierze się Rada Stanu. Jej pierwszym obowiązkiem będzie w czasie jaknajszybszym przygotować ordynacyę wyborczą. Ani rząd ani Rada Stanu nie mają kompetencyi do powzięcia jakichkolwiek decyzyi stanowczych w sprawie polskiej. A że może te decyzye będą niedługo konieczne, Rada Stanu w czasie jaknajkrótszym załatwi się z projektem ustawy, którąby umożliwiła zwołanie Sejmu polskiego. Rzeczą premiera będzie ten obowiązek Radzie Stanu z swej strony ułatwić.

Rzeczy polskie.

Sprawa oddania administracyi w Królestwie.

Chodzą pogłoski, iż w okupacyi austryackiej ma być oddana administracya cywilna. „Kuryer Ilustrowany" informuje, iż jest to skutkiem memoryału hr. Adama Tarnowskiego, podanego do austro-węg. ministerstwa spraw zagranicznych, którego propozycyę pod tym względem przyjął hr. Burian i przedłożył cesarzowi do rozstrzygnięcia. Sprawa ta nie przedstawia się jednak w taki ściśle sposób. Rzeczywiście w okupacyi poufnie zapytywano różne osobistości, czy przyjmą urzędy. Ma być zaprowadzona administracya cywilna, ale przy pozostawieniu obok polskich przecież i austro-węgierskich urzędników. Wobec wypadków szybko bieżących sprawa ta może zgoła inny wziąć obrót.

Niemcy język polski niszczą na Białorusi.

Dowództwo X. armii niemieckiej na Białej Rusi poddało wszytkie zakłady naukowe i oświatowe w obrębie swej działalności swemu nadzorowi. Od udzielenia pozwolenia uzależniło otwarcie nowych zakładów, jak również takich, które powstały po 3 marca 1918, toż zastrzegło dla siebie zatwierdzenie nominacyi nauczycieli. Oczywiście rozkaz wymierzony jest przeciw szkolnictwu polskiemu: język polski z szkół wypędza on zupełnie z wyjątkiem nauki religii, a nakazuje naukę prowadzić — w języku rosyjskim! Na odchodnem chcą o sobie jeszcze dobre zostawić wspomnienie ludności.

Kandydatura Polaka z Berlina.

W okręgu wyborczym w Berlinie wysunięto kandydaturę p. Korfantego na posła. Oczywiście kandydaturę tę wysunięto tylko dla policzenia głosów polskich, oraz by z akcyi wyborczej skorzystać dla urządzenia wiecu w języku polskim, ohydne bowiem prawo o zgromadzeniach z r. 1907, które poza dzielnicami zakazało używania języka polskiego na zebraniach, a w polskich dzielnicach dozwoliło na to tylko na przeciąg lat 20, i to w powiatach z większością polską przynajmniej w wysokości 60 proc., dla zgromadzeń przedwyborczych nie zna tych ograniczeń. Oczywiście polski wiec przedwyborczy w Berlinie, pierwszy od lat sześciu, zgromadził licznych uczestników.

Armia polska na Syberyi.

Jak donosi „Dziennik Kijowski", oficerowie Polacy na Syberyi przystąpili do tworzenia oddzielnej polskiej dywizyi, jako części armii amerykańskiej, walczącej na Syberyi. Podobno liczą, iż w okolicach Władywostoku, Charbina i t. d. da się zwerbować koło 100.000 Polaków. W Charbinie przebywa kilkunastu oficerów z korpusu Muśnickiego, którzy nie poddali się rozbrojeniu, przy pomocy Czechów dotarli do Mandżuryi, i zaczęli formować armię polską. To polskie wojsko ma walczyć z bolszewikami, by pomścić na nich zbrodnie na Polakach, rekrutacya rozpoczęła się pod hasłem pomszczenia śmierci Lutosławskich.

Wojsko polskie we Francyi.

Armia polska we Francyi jest niezależną jednostką bojową, do której przydzieleni są przedstawiciele ententy. Czterem pułkom pierwszej dywizyi ofiarowały uroczyście sztandary miasta: Paryż, Nancy, Belfort i Verdun. W skład dywizyi wchodzą obok piechoty oddziały artyleryi, konnicy, pionierów i lotników. Odznaczył się z niej w sierpniu, jak zaznaczały pisma francuskie, czyn jednego batalionu, który przy wykonaniu trudnej powierzonej mu misyi zdołał zmusić do odwrotu 66-ty pułk piechoty pruskiej, przyczem do niewoli wziął jeńców, w tem kilkunastu oficerów.

Granice amnestyi legionistów.

Abolicya procesu w Marmarosz Sziget zwalnia od dalszych dochodzeń legionistów z obozu w Huszt, nie tyczy się jednak, jak się okazało, innych legionistów, którym poza Huszt wytoczono podobnego rodzaju procesy w sądach wojskowych w Galicyi; przeważnie oskarżenia opiewają jako przeciw dezerterom. Wielu z nich po miesiącach śledztwa wypuszczają na wolność, gdy się okaże, iż oskarżenie to niesłuszne. W Krakowie w śledztwie znajduje się czterech legionistów.

Masoni w trwodze.

Odrodzenie się ducha religijnego we Francyi musi być widocznie bardzo wyraźne, jeżeli bracia z pod znaku kielni znów tak głośno trąbią na alarm. Odezwa kongresu masońskiego w Toms przedstawia niebezpieczeństwo, jakie grozi wolności Francyi ze strony duchownych „nieprzyjaciół ludzkości i republiki". Dużo — biada — wróciło ich do kraju, prawo o rozdziale Kościoła i państwa stało się pośmiewiskiem, kierujący republiką „zginają się pod pastorałem", szkoły świeckie opuszczone.

A więc koniecznie należy — wzywa odezwa — utrzymać i bezwzględnie zastosować prawo o rozdziale, usunąć księży z armii i ze wszystkich publicznych stanowisk, zgnębić wszelkie monarchiczne usiłowania i klerykalną propagandę i bronić świeckiej szkoły. Należy zobowiązać wszystkich przedstawicieli ludu, by się niedwuznacznie i bez zastrzeżeń oświadczyli przeciwko wszystkim dogmatom, za utworzeniem związku narodów z wykluczeniem wszelkich przedstawicieli sekt, czy to będzie Papież, czy Dalaj-Lama. Teraz wre walka na śmierć i życie o światową demokracyę. Klerykalna i monarchiczna reakcya podniosła głowę, by po wojnie podjąć dzieło „Boches" (Niemców) i Francyę wyniszczyć na korzyść króla. To grozi Francuzom; jak więc przystało na wielki, wolny naród, świadom swej siły, trzeba użyć odpowiednich środków, nawet najsroższych, by ukarać nędzników, którzy w sojuszu z wojownikami i księżmi chcą Francyę pozbawić wolności. — Dlaczego zestawiono razem „wojowników i księży"?

Zastanawia się słusznie „Salzb. Ztg". Czy „bracia"-wolnomularze boją się swych żołnierzy, w których widzą może narzędzie klerykalnej monarchicznej reakcyi? albo może myślą nawet o dziś tak sławnym Fochu, byłym wychowanku Jezuitów z St. Etienne?

PEEM.

Z KRONIKI POLITYCZNEJ.

W rzeczypospolitej Peru najpierw Izba poselska, a obecnie także senat oświadczył swoją zgodę na program polityczny rządu co do wojny światowej. Skutkiem tych uchwał będzie zerwanie stosunków dyplomatycznych z Niemcami i oświadczenie solidarności ze Stanami Zjednoczonymi.

Niedawno ogłoszoną książką posła centrowego Erzbergera, podającą dokładnie wypracowany plan związku narodów, zajmują się pisma angielskie. „Westminster Gazette" pisze: W zasadzie propozycye są wyborne, choć od Niemców pochodzą. Ale od pisania do czynu długa jest droga, a przedewszystkiem musielibyśmy wiedzieć, w czyjem imieniu mówi Erzberger. Przyjęcie tego planu byłoby niewątpliwie śmiercią dla pruskiego militaryzmu, ale trudno spodziewać się, by pruscy militaryści nawrócili. Co do tego, tylko jedno dałoby gwarancyę — rozbrojenie ich.

List lubelski.

Lublin, 1. października.

Niemcy i Wisła. — Bułgarya a Marmarosz Sziget. — Wybory z piątej kuryi do Rady miejskiej. — Wciąż Częstochowa. — Bandyci. — Wizytator Apostolski w Chełmie. — Z Podlasia. — Kursy rolnicze w Zamościu i Nałęczowie. — Opactwo na Łysej Górze. — Otwarcie kursu dla polskich urzędników.

Opowiadają tutaj, że Niemcy podobno przeprowadzili obszerne badania wzdłuż Wisły, co do założenia zbiorników, miejsc lądowniczych i t. d. W jaki to sposób mogło się odbyć także na obszarze austryacko-węgierskiej okupacyi, niewiadomo. Być może, że pod tym ostatnim względem pogłoski są nieścisłe. Notuję je jednak dlatego, bo kursowały w związku z wiadomością o urządzonej niedawno z inicyatywy władz niemieckich — jak ją nazwano urzędowo — „naukowej wycieczki" Wisłą od Krakowa do Gdańska; uczestniczyli w niej między innymi burmistrzowie Gdańska i Torunia, tudzież przedstawiciele interesowanych Izb handlowych niemieckich. Czy, względnie kto brał udział w tej wycieczce ze strony Austro-Węgier, nie dało mi się dotąd na pewno stwierdzić.

Wypadki na bałkańskim terenie woj[illegible] zajmują, oczywista, żywo umysły. Nadzwyczajne wydania dzienników były rozchwytywane. Natomiast wiadomość o abolicyi procesu w Marmarosz Sziget, przyjęto tutaj naogół spokojnie. Niewiadomo, czy wpływ sensacyjnych komunikatów z bałkańskiego południa był jeszcze zbyt silny, czy też może dlatego, że abolicya, zarządzona wcześniej, byłaby zupełnie inaczej podziałała na tutejszą ludność, niż teraz. W każdym jednak razie przyjęto tę wiadomość jako pewną ulgę.

Wybory do Rady miejskiej zaczęły [illegible] w niedzielę 29 września, wyborami w V. k[illegible]ryi. Oddano ogółem 5061 głosów [illegible] cej głosów padło na listę „R[illegible] komitetu wyborczego socyalistów polskich" w liczbie 2734, stąd przypadło na nią 8 mandatów; wybrani zostali: Kubecki, Kuń[illegible], Dreszer, Chyła, Feszer, Jensen, Woźniak i Nałęcz. Drugą z rzędu była lista „Społecznego komitetu wyborczego" o 843 głosów, która otrzymała 2 mandaty (Kussyk i Sielski). Na trzeciem miejscu stoi lista żydowskiego „Poalej Sjon" z 413 głosów i 1 mandatem (Langfuss). Wreszcie „Żydowski Bund" zdołał skupić na swoją listę 668 głosów i otrzymał 1 mandat (Sztygler). Na listy „Zjednoczonego żydowskiego narodowego komitetu" padło 167 głosów, „Komitetu demokratycznego" 84 głosów, „Żydowskiego komitetu wyborczego" 35 głosów. Te trzy ostatnie listy nie dostały żadnego mandatu. Tym sposobem P. P. S. otrzymała w V. kuryi większość, bo na 12 mandatów otrzymała 8. Tem większa uwaga skupia się na dzisiejsze wybory z IV. kuryi; charakteryzuje położenie następująca odezwa komitetu społecznego, rozlepiona po rogach ulic: „Jeśli chcecie oddać rządy miasta w prawdziwie polskie, godne ręce ludzi, którzy w Radzie miejskiej bronić będą interesów szerokich warstw ludności i polskiego charakteru Lublina, głosujcie jutro na listę II".

Jeszcze nie zatarł się zupełnie posmak po pogłoskach o zamiarze rekwirowania dzwonów na Jasnej Górze, kiedy świeżo poruszyła umysły wiadomość, że na dworcu częstochowskim niemieckie władze wojskowe zaaresztowały świeżo mianowanego biskupa lubelskiego, ks. Fulmana. Biskupa wypuszczono niebawem; władze tłómaczą się pomyłką, miały szukać za jakimś księdzem, Francuzem, a znalazły tak dobrze, bo przecież w Częstochowie dobrze znanego biskupa Fulmana. Gdyby miano więcej względu na osoby aresztowanych i nie robiono tego ostentacyjnie przez publiczne prowadzenie pod strażą wojskową, toby i tego rodzaju niemiłe pomyłki nie dział[illegible] tak fatalnie na szerokie masy, jak się teraz dzieje.

W lubartowskim powiecie zdarzył się w krótkim stosunkowo czasie trzeci z rzędu, a w całej okupacyi austryacko-węgierskiej 42 wypadek zabicia żandarma przez bandytów. Tym razem padł ofiarą żandarm polowy, Jakób Hoffer, z posterunku Czemierniki; strzelano doń z tyłu. Z niemieckiej okupacyi donoszą o zupełnie zorganizowanych napadach band na patrole żandarmskie i na t. zw. „Wirtschaftsposten".

Jak w jednym z poprzednich listów dodonosiłem, wizytator papieski, Monsignore Ratti, udał się z Lublina do Chełmu. „Głos ziemi chełmskiej" podaje szczegóły z tego pobytu: „Przy śpiewie „Te Deum" wkr[illegible]

czył orszak ceremonialny do świątyni. Oczy ciekawych zwrócone ku wyniosłej postaci, o rysach Rzymianina, z powagą kroczącej do stóp ołtarza. Po odprawieniu modłów — przemówił do zebranych Najdostojniejszy gość. Głosem równym, o tonie serdecznym, dziękował za powitanie, zgotowane Mu, jako przedstawicielowi Stolicy Apostolskiej, tej Stolicy, dla której pamięć o wierności ludu chełmskiego dla wiary katolickiej nigdy nie była obca. Świadectwem tej pamięci i miłości Ojca św. dla ludu polskiego, jest i obecność jego delegata na tej ziemi męczenników za wiarę świętą. W tej wierze, która jednoczyła przodków waszych, czyniła z nich niezniszczalną moc, przetrwać powinniście i wy dzisiejsze pokolenie, dla którego wschodzi jutrzenka swobody i wolności. — Gdy słowa Jego Ekscelencyi w tłómaczeniu polskiem, zakomunikowane zostały zgromadzonym w kościele, widzieć można było niejedną łzę wyciśniętą z oczu, łzę bolesnych wspomnień, łzę serdecznego żalu za tymi, którym nie danem było doczekać tej radosnej chwili, za niezwyciężonymi w walce, bo niezwyciężonymi czujemy się przez ich zwycięstwo“.

Z Podlasia donoszą, że wśród tamtejszych reemigrantów z Rosyi przeważają dotąd prawosławni. Wygląda to jakby na pewne celowe przesiewanie wracających. Reemigranci wnoszą z sobą bolszewickie hasła. Wybuchają też często spory między powracającymi właścicielami gruntów a tymi, którzy je otrzymali od władz okupacyjnych do czasowej uprawy. Władze okupacyjne nakazały zwracać właścicielom jedną trzecią zbiorów. Mimo to jednak wiele tych sporów oddają tamtejsi ludzie pod rozstrzygnięcie sądów polubownych.

„Związek Kółek rolniczych“ w Zamościu organizuje pięciomiesięczne kursa rolnicze dla chłopców powyżej 16 lat. Przedmiotami nauki będą: religia, język polski, historya i geografia Polski, arytmetyka, nauki przyrodnicze, uprawa roli i roślin, hodowla zwierząt domowych, wskazówki weterynaryjne, ogrodnictwo, warzywnictwo i pszczelarstwo i rachunkowość rolnicza. W Nałęczowie pod Lublinem istnieją 11-miesięczne praktyczne kursa rolnicze dla dziewcząt; uczenice dzielą się na sześć grup i uczą się gotowania, [illegible], prania, hodowli krów, trzody, mleczarstwa, ogrodnictwa i t. d.

[illegible] donoszą miejscowe dzienniki, jenerał-gubernator Liposzczak ofiarował cztery tysiące koron na roboty ochronne około krużganków i kaplicy w opactwie benedyktyńskiem św. Krzyża na Łysej Górze. Skutkiem walk, stoczonych w tamtych stronach w roku 1914 i 1915, opactwo ucierpiało. Dawne gotyckie krużganki klasztorne są najsławniejszą częścią budowli. Późniejsza, renesansowo-barokowa kaplica św. Krzyża, jest na szczęście mało uszkodzona. Również [illegible] się piękny nagrobek Ossolińskich [illegible] Macieja Rajchmana z końca [illegible]

[illegible] godzinie 3 po południu, został otwarty trzeci kurs dla kandydatów na średnich polskich urzędników administracyjnych. Zorganizował go tak, jak i poprzednie, Cywilny komisaryat krajowy w porozumieniu z król. polskim ministerstwem spraw wewnętrznych. Kierownictwo kursu spoczywa w rękach radcy namiestnictwa Adama Karchesy'ego. Kurs zaczął się wykładem szefa departamentu przy tutejszem jenerał-gubernatorstwie, prof. Uniw. Jagiellońskiego, Dra Kumanieckiego, z zakresu historyi ustroju Polski.

Od Wydawnictwa.

Prosimy o rychłe odnowienie przedpłaty w celu uniknięcia przerwy w przesyłce dziennika.

Warunki prenumeraty w nagłówku.

KRONIKA.

SOBOTA 5 Placyda m.	Wschód słońca o godz. 5·48 r.
	Zachód „ „ 5·10 w.
	Długość dnia godzin 11 m. 26.

Z miasta.

GŁÓD I „GRANICA“. Wobec zapowiedzi zmniejszenia racyi chleba w przyszłym tygodniu, [illegible] jest w oczy bijącym przykładem lekceważenia najpierwszych potrzeb ludności Krakowa ze strony czynników, których obowiązkiem było nie dopuścić do tej, wprost skandalicznej redukcyi zaraz po żniwach — ludność krakowska, rzecz naturalna, ratując się przed [illegible] musi starać się o nabycie mąki i chleba drogą prywatną. W tym stanie rzeczy mąka, dostarczana w drobnych ilościach przez włościan z Królestwa, jest dla mieszkańców miasta jedynym ratunkiem. Barbarzyństwem byłoby przez konfiskaty na dawnej granicy rosyjskiej dalej utrudniać ludności Krakowa możność zaopatrywania się w ten niezbędny artykuł żywności. Posłowie krakowscy powinni najenergiczniejszych dołożyć starań, aby wreszcie tę „granicę“ między polskiemi wsiami a Krakowem otworzyć. Nie można bez końca z jednej strony odbierać „legalną“ ilość chleba, a z drugiej zabraniać „nielegalnego“ zdobywania żywności, igrając w ten sposób z ludnością udręczoną bez miary drożyzną, nędzą i chorobami.

„NIEBIESKI LIS“ FR. HERCZEGA. Z teatru im. Słowackiego komunikują: Rozgłośny utwór najwybitniejszego ze współczesnych pisarzy węgierskich, który dzisiaj wystawia teatr im. Słowackiego, wchodzi u nas na afisz, poprzedzony wielkimi sukcesami na scenach niemieckich, a ostatnio w Warszawie. Lekka ta, a na wskróś oryginalna komedya, obraca się około zawsze żywotnego konfliktu uczucia z nałożonym sobie obowiązkiem, który jednak niema tu potrzeby przeradzać się w dramat, gdyż stosunki węgierskie pozwalają bohaterom poprawiać „pomyłki małżeńskie“ łatwym rozwodem i zmianą małżonków. Obsadę „Niebieskiego lisa“ tworzą u nas pp.: Jarszewska, Zagórska, Jednowski, Żarski i Bystrzyński. Reżyseruje p. Jednowski. „Niebieski lis“ powtórzony będzie jutro wieczorem, w poniedziałek i środę przyszłego tygodnia.

Jutro popołudniu „Przyjaciele“ Al. hr. Fredry. Odłożony z czwartku dramat Przybyszewskiego „Dla szczęścia“, wznowiony będzie 10 b. m.; rolę Olgi, po chorej p. Solskiej-Grosser, objęła p. Dębicka.

Z TEATRU POWSZECHNEGO komunikują: Dziś popołudniu trzecie przedstawienie dla młodzieży szkolnej, na które dyrekcya wybrała piękną sztukę Kozłowskiego — „Biały kaptur“, aby uczącej się młodzieży uprzystępnić i sam utwór i tło, na które jest rzucona akcya, t. j. rewolucyę francuską. Wieczór entuzystycznie stale przyjmowani „Krakowiacy i górale“ z ślicznymi tańcami układu p. Koszutskiego i z bawiącymi publiczność okolicznościowymi kupletami we finale sztuki. Jutro arcywesoły „Dom otwarty“, który na dłuższy czas zejdzie obecnie z afisza, by ustąpić miejsca przygotowywanej na najbliższy wtorek premierze, mianowicie „Głośnej sprawie“. Jutro popołudniu wznawia dyrekcya arcydzieło Schillera „Zbójcy“ z pp.: Czechowską, Kucharskim, Brzeskim, Ryszkowskim, Koreckim, Kijowskim i in. w rolach głównych. Po raz pierwszy da się też poznać w naszem mieście w tej tragedyi nowo zaangażowany z teatru łódzkiego artysta, p. Eugeniusz Magnuszewski w roli Kosińskiego.

Z SĄDU PRZYSIĘGŁYCH. Wczoraj skończyła się wrześniowa kadencya sądu przysięgłych. Następna kadencya rozpocznie się dnia 4 listopada.

PIŁKA NOŻNA. Na niedzielny match przyjeżdżają do Krakowa wiedeńscy „Amatorzy“. Byli oni pierwszymi, którzy swego czasu, jako rozgłośni Criketerzy, pokazali w Krakowie właściwy sport piłki. Zawody te cieszyły się zawsze sympatyą zwolenników tego sportu.

Z KRONIKI POLICYJNEJ. Wczoraj przed południem policyant na Rynku przytrzymał służącego kapitana Wolfa, który leży chory w szpitalu pod Baranami. Żołnierz ten niósł tobół z rzeczami, skradzionemi w tym szpitalu. — Aresztowano 80-letnią Leopoldyę Czech, która dopuściła się kradzieży kieszonkowej w tramwaju. — Aresztowano na gorącym uczynku Józefa Nagrabę, gdy zakradł się do wozu kolejowego i chciał kraść butelki z winem.

KRADZIEŻE. Stan. Kiertok z Mogiły, służący w restauracyi kolejowej na stacyi Podgórze-Płaszów, okradł wraz z dwoma żołnierzami właścicielkę tej restauracyi na sumę 16.000 K. Aresztowany twierdził, że skradzione przedmioty owi żołnierze sprzedali, ofiarując mu z uzyskanej gotówki 400 koron. — Aresztowano 18-letniego Leopolda Glasera, kuchcika w wozach restauracyjnych, który z wagonu sypialnego, na szkodę Józefa Kierzeka, skradł walizę i torbę ręczną z rzeczami. Część rzeczy odebrano.

Z Polski i ze świata.

UNIWERSYTET W LUBLINIE. Z Lublina donoszą do „Kuryera warszawskiego“: Gmach seminaryum „nowy“ przy ul. Zamoyskiej jest oddany przez władze wojskowe na użytek uniwersytetu. Znajdą tam pomieszczenie audytorya, mieszkania dla profesorów i internat dla studentów-teologów. W gmachu po-bernardyńskim będzie biblioteka uniwersytecka. W muzeum przy ul. Namiestnikowskiej będą urządzone mieszkania dla studentów. Dla studentek przygotowują internat między innemi Urszulanki. Powstało w Lublinie Tow. przyjaciół młodzieży akademickiej. Kancelarya mieści się w Tow. kredytowem ziemskiem, którego prezes stanął na czele nowo-tworzącego się towarzystwa. Prof. uniw. moskiewskiego, p. Brzeziński, przyjął zaproszenie na katedrę lingwistyki.

NOWY DYREKTOR AKADEMII DUBLAŃSKIEJ. Opróżnioną przez śmierć nieodżałowanego ś. p. Miczyńskiego dyrekturę Akademii rolniczej w Dublanach powierzył Wydział krajowy profesorowi tejże Akademii i docentowi lwowskiej politechniki, Dr Stefanowi Pawlikowi. Dyrektor Dr Pawlik dobrze jest znany zarówno wśród naszych rolników, jak i uczonych. Urodzony w r. 1864, po ukończeniu szkół i gruntownych studyów agronomicznych w Wiedniu, Berlinie i Lipsku, gdzie doktoryzował się na podstawie pracy p. t. Molkereigenossenschaften im Deutsche Reiche, po kilku też latach praktycznej pracy w rolnictwie w świetnie prowadzonych dobrach ksszeszonickich (w Kieleckiem), objął w r. 1891 profesurę w Dublanach, gdzie wykładał organizacyę gospodarstw, ekonomikę i rachunkowość rolniczą; wykształcił też długi szereg uczniów, gospodarujących dziś wzorowo po ziemiach polskich, a z wdzięcznością przypominających surowego, wymagającego, ale serdecznego dla młodzieży profesora. Praktycznym rolnikom oddał ogromną usługę przez ułożenie doskonałych rejestrów gospodarczych, używanych omal przez wszystkie większe gospodarstwa w Galicyi, oraz przez wydawanie rolniczego kalendarza dublańskiego.

Obok pracy w Dublanach, w których prowadził także jako kierownik niższą szkołę i naczelny zarząd folwarku, stale wzbogacał naszą literaturę gospodarczą i rolniczą. Trzy prace jeden z pierwszych poświęcił działalności komisyi kolonizacyjnej w zaborze pruskim. Obszerną pracę o „Statystyce ruchu towarowego na pocztach galicyjskich w r. 1895“, pomieścił w Wiadomościach statystycznych o stosunkach krajowych. Szereg artykułów i rozpraw drukował dyrektor Pawlik w czasopismach rolniczych, a to z dziedziny administracyi gospodarstwa rolnego i historyi rolnictwa i leśnictwa w Polsce. Już w czasie wojny w publikacyach Akademii Umiejętności pomieścił obszerne wydawnictwo: „Polskich instruktarzy gospodarczych z końca XVII i XVIII wieku“, przez lata starannie zbieranych po archiwach w Kosowie i Litwie; strona edytorska tego wydawnictwa przedstawia się wzorowo. Można mieć pełną nadzieję, iż Akademia dublańska znalazła właściwego kierownika, szeroko pojmującego jej zadania, pełnego energii i zapału.

ECHA POŻARU W ZAKOPANEM. Otrzymujemy następujące pismo z prośbą o umieszczenie: Wobec przesadnych wiadomości o rozmiarach pożaru w sanatoryum Dra Dłuskiego w Zakopanem, podpisani oświadczają w imieniu ogółu pacyentów, że wskutek wspomnianego pożaru nikt z pacyentów nie poniósł żadnej szkody, gdyż gmach główny nie był narażony na niebezpieczeństwo. Owszem z całem uznaniem podnosimy, że dzięki energii dyrektorstwa Dłuskich, Dra Sokołowskiego i zarządu, otoczeni byliśmy w czasie pożaru troskliwą opieką i że w zakładzie panował porządek, czego najlepszym dowodem jest, że w czasie pożaru otrzymaliśmy o zwyczajnej porze podwieczorek i kolacyę.

Inne dzienniki prosimy o przedrukowanie niniejszej notatki. Dr Paweł Jankowski, ks. Leon Czajkowski, Dr Julia Thumenówna.

POGRZEB LEGIONISTY. Z Frydrychowic w pow. wadowickim piszą nam: W dzień św. Michała po odpuście odbył się tu pogrzeb legionisty, Michała Wilka. W roku 1914 dwóch braci uciekło od ojca „w Legiony“. Przeszli wszystkie kampanie. Organizm młody i wątły nie zniósł trudów wojennych. Jeden z nich wcześniej dał życie w ofierze. Michał doczekał się tej strasznej tragedyi legionowej. Wyczerpany zupełnie na zdrowiu, wrócił teraz pod strzechę rodzinną — ale już mu nie było danem doczekać się chwil jasnych ojczyźnie. Choroba zniszczyła to młode życie — w dzień swych imienin doczekał się pogrzebu — przynajmniej na rodzinnym cmentarzu. Odprowadziła go wieś i jego księża: ks. Ratko, proboszcz i ks. Szmyd. Nad mogiłą przemówił ks. Socin w słowach serdecznych, by z tych trudów i znojów Polska powstała, by żyć.

UPAŃSTWOWIENIE MILICYI W PIOTRKOWIE. Z Piotrkowa donosi „Dziennik Narodowy“ pod datą 1 b. m.: W niedzielę pociągiem popołudniowym przybył do Piotrkowa szef departamentu milicyi przy ministerstwie spraw wewnętrznych, p. Borzęcki, w towarzystwie komisarza XII kom. m. st. Warszawy, którzy w drodze powrotnej z delegacyi do generalnego-gubernatorstwa w Lublinie, odwiedzili nasze miasto. Przybyłych gości powitał naczelnik M. M. p. Krajewski. Po złożeniu wizyty urzędowej p. prezydentowi miasta mec. Nowickiemu, dokonali goście szczegółowego przeglądu milicyi, pułacyi biura M. M., badając położenie i stosunek M. M. do innych władz. Po obiedzie odbyli goście dłuższą konferencyę, poczem udali się pociągiem wieczornym do Warszawy, unosząc dodatnie wrażenie z działalności i prac milicyi m. Piotrkowa.

KATASTROFA SAMOLOTU POD POZNANIEM. Jak donoszą dzienniki poznańskie, w Jarocinie spadł nadlatujący od strony Poznania samolot z wysokości 70—80 metrów i został zupełnie zdruzgotany. Siedzący w nim oficer poniósł śmierć.

SZKOLNICTWO W KALISKIEM. W Pyzdrach, w pow. słupeckim, dokonano poświęcenia i otwarcia 6-klasowego gimnazyum realnego, niedawno zatwierdzonego przez ministerstwo oświecenia. Założycielem i inicyatorem szkoły jest ks. prob. Franc. Cywiński, prezes miejscowej Macierzy szkolnej i Rady opiekuńczej. Na dyrektora powołano prof. Pawłowskiego z Włocławka.

NAPAD BANDYCKI. Dzienniki lubelskie donoszą: Na Kalinowszczyźnie pod Lublinem bandyci wtargnęli do mieszkania p. Steina, w czasie jego nieobecności. Służący usiłował stawić opór, ale bandyci zadali mu parę ran. Uciekając przed niebezpieczeństwem, służący wyskoczył z pierwszego piętra przez okno, spadł i stracił przytomność. Bandyci, mniemając prawdopodobnie, że wyskoczył szczęśliwie i sprowadzi sobie pomoc, uciekli, nie zabrawszy nic.

Zawiadomienia i komunikaty.

Z K. B. K. komunikują nam: Książęco-Biskupi Komitet Pomocy, odstępując od umowy zawartej z c. k. namiestnictwem w sprawie żywienia ludności barakowej w c. k. stacyi emigracyjnej w Oświęcimiu, zaprzestał z dniem 1 września prowadzenia jadłodajni, którą kierował p. Antoni Wójcik. Z dniem więc 1 września przestał być p. Wójcik funkcyonaryuszem K. B. K.

KONKURSY AKADEMII UMIEJĘTNOŚCI. Akademia Umiejętności w Krakowie ogłasza konkurs na 1 stypendyum im. ś. p. Maryi Jankowskiej po 900 kor. rocznie, płatne w dwu ratach z góry (pierwsza 15 listopada 1918, druga 1 maja 1919). Ubiegać się mogą młodzieńcy niezamożni, pochodzenia polskiego, stanu szlacheckiego, rel. rzym.-kat. (przyczem pochodzący z Królestwa Polskiego mają pierwszeństwo), a którzy pragną się kształcić w wyższych zakładach naukowych w Krakowie lub poza obrębem Krakowa. Podania z załącznikami należy wnosić do kancelaryi Akademii Umiejętności najpóźniej do dnia 20 października 1918.

Akademia Umiejętności w Krakowie ogłasza konkurs na 1 stypendyum im. bł. p. Henryka Wohla. Stypendyum wyniesi 900 koron rocznie i będzie wypłacane w dwóch ratach, z początkiem zimowego i letniego półrocza każdorazowego roku szkolnego. [illegible] należy wnosić do zarządu Akademii [illegible] do 20 października 1918 r.

OGRANICZENIE UŻYWANIA GAZU. Krakowska gazownia miejska, z powodu trudności nabycia materyałów do wyrobu gazu, zmuszona jest ograniczyć dostarczanie gazu dla konsumentów w ten sposób, że na razie gaz nie będzie oddawany w każdą niedzielę od godziny 9 do 3 popołudniu. W razie zaś potrzeby, ograniczenie to obejmie jeszcze jeden dzień w tygodniu.

Równocześnie apeluje dyrekcya krakowskiej gazowni miejskiej do P. T. Konsumentów, by we własnym interesie oszczędzali używania gazu.

Repertuar teatru miej. im. J. Słowackiego.

Sobota 5 października: „Dla szczęścia“ St. Przybyszewskiego.

Niedziela 6 października: popol. „Przyjaciele“ Al. hr. Fredry; wieczorem „Wesele“ St. Wyspiańskiego.

Repertuar miejskiego teatru powszechnego.

Sobota 5 paźdz.: popol. Przedstawienie dla młodzieży szkolnej. „Biały kaptur“; wieczorem „Krakowiacy i górale“.

Niedziela 6 paźdz.: popol. „Zbójcy“; wieczorem „Dom otwarty“.

Występy Niny Dolli na prowincyi.

W Drohobyczu 5 października.
W Przeworsku 7 października.
W Łańcucie 8 października.
W Przemyślu 9 października.
W Stryju 10 października.

Biuletyn austro-węgierski.

Wiedeń, dnia 5 października.

Urzędowo donoszą dnia 4 października:

Poparty przez artyleryę atak włoskich oddziałów atakowych na części naszych stanowisk w Judykaryi nie udał się z powodu ognia granatów ręcznych naszych załóg.

Albańska widownia wojny.

Przełożenie w tył naszego frontu bojowego odbywa się planowo i bez przeszkód ze strony nieprzyjaciela, który postępuje za nami. Dnia 2 października około 30 jednostek nieprzyjacielskiej floty, oraz większa liczba nieprzyjacielskich lotników bombardowała przez dwie godziny port i miasto Durazzo. Szkoda materyalna jest nieznaczna. Próba nieprzyjaciela, aby torpedowcami i łodziami im towarzyszącemi wtargnąć do portu, nie udała się z powodu obrony lądowej i własnych sił zbrojnych morskich, przyczem zatopiono jedną łódź nieprzyjacielską, towarzyszącą torpedowcom.

Szef sztabu generalnego.

Biuletyn niemiecki.

Berlin, dnia 5 października.

Urzędowo donoszą dnia 4 października:

Zachodnia widownia wojny.

Grupa ks. Ruprechta. We Flandryi zaatakował nieprzyjaciel dużemi siłami Hooglede i Roeselaere. Na drodze ze Staaden do Roeselaere i po obu stronach tej drogi wtargnął on do naszych linii. Bawarskie i reńskie pułki odrzuciły go dziarskiem przeciwnatarciem, przyczem wzięły przeszło 100 jeńców. Przed Cambrai nic nowego. Walki częściowe na południe od Aubencheul i koło Procille, w czasie których wzięliśmy 70-ciu jeńców.

Grupa gen. Boehna. Na szerokim froncie między Le Catelet a okolicą na północ od Saint Quentin ruszyli Anglicy ponownie do jednolitej próby przełamania. W pierwszym szturmie udało się nieprzyjacielowi wziąć Le Catelet, dotrzeć do Beaurevoir i Montbrabain, oraz wtargnąć do Sequehard. Po obu stronach Le Catelet odrzuciliśmy nieprzyjaciela do stanowisk, z których wyszedł i poza te stanowiska. Odznaczyły się przytem szczególnie części rezerwowych pułków piechoty Nr 90 i 27 pod wodzą majora Bodera i rotmistrza bar. Wangenheima, oraz porucznika Schleunera, baterye drugiego pułku polowej artyleryi gwardyi i pułku artyleryi polowej Nr 208. Beaurevoir wzięliśmy z powrotem. Okalający atak pułków saskich, reńskich i lotaryńskich oddał nam znów w posiadanie Montbrabain. Sequehard po walkach toczonych ze zmiennem szczęściem, pozostało w rękach nieprzyjaciela. Wieczorem po silnym ogniu nastąpiły na południe od Saint Quentin silne ataki nieprzyjaciela, które rozbiły się przed naszemi liniami.

Grupa niemieckiego następcy tronu. Na grzbiecie i na stokach Chemin des Dames toczyły się także i wczoraj gwałtowne walki straży przednich. Także i wczoraj odparto silniejszy atak Włochów. Na nowych stanowiskach nad Aisne i nad kanałem stoimy wszędzie w kontakcie bojowym z nieprzyjacielem. W Szampanii zaatakował nieprzyjaciel wysłanemi po części świeżo do walki dywizyami francuskiemi i amerykańskiemi na szerokim froncie między Suippes a Aisną. Westfalskie pułki, oraz pułki strzelców, stojące w walce od początku bitwy na wschód od Suippes i na wschód od St. Maria a Py, także i wczoraj odparły wszystkie ataki nieprzyjaciela i wzięły przytem więcej niż 100 jeńców. Na północ od Somme Py udało się nieprzyjacielowi usadowić się na paśmie wzgórz między St. Etienne a Somme Py, na Białej Górze i na wzgórzu Medeah. Przeciwatakiem odrzuciliśmy nieprzyjaciela poza te góry. Małe gniazda Francuzów pozostały. Na froncie między Orfeuil a Aisną załamały się ataki nieprzyjaciela przed naszemi liniami. Na południe od Liry i na południowy zachód od Montebois przyszło przytem do nadzwyczajnie gwałtownych walk. Pułki gwardyjskie, oraz pomorskie, Nadreńczycy, Bawarzy odparli tu całkowicie nieprzyjaciela. Przy współdziałaniu bawarskich pionierów wtargnięto do Challerange i wydarto te miejscowość z powrotem nieprzyjacielowi. Również powtórzone wieczorem ataki nieprzyjacielskie nie udały się. Gwałtowne ataki nieprzyjaciela między Aisną a lasem Argońskim zostały odparte. Zestrzeliliśmy wczoraj 25 nieprzyjacielskich samolotów i 7 balonów na uwięzi. Porucznik Jakób zwyciężył przytem po raz 35, wicefeldwebel Doerr po raz 30 swego przeciwnika w walce napowietrznej.

Ludendorff.

Wieczorny komunikat niemiecki.

Berlin. B. kor. Urzędowo, wieczorem. Silne ataki nieprzyjaciela po obu stronach Roselaere, na północ od St. Quentin, koło Chemin des Dames i w Szampanii zostały odparte. Między Argonami a Mozą nie udały się nowe próby Amerykanów przełamania linii.

Złamanie linii Zygfryda.

Londyn. B. kor. Reuter dowiaduje się, że wczorajszy atak angielski na północ od St. Quentin obejmował front przeszło ośm mil i przełamał ostatnią linię systemu Hindenburga w tym obszarze.

Niemcy zabierają flotę rosyjską.

Berlin. B. kor. Biuro Wolffa donosi, że rosyjski wielki okręt bojowy Wołga, oraz pewna liczba jednostek floty, ukończonych podczas wojny, które pozostawały dotychczas pod kontrolą niemiecką, zostały obsadzone przez wojsko niemieckie. Sprzymierzone siły zbrojne morskie na morzu Czarnem otrzymują przez to znaczne wzmocnienie do obrony cieśnin. Krok ten został uczyniony w porozumieniu z rządem rosyjskim w Moskwie.

Abdykacya króla bułgarskiego.

Sofia. B. kor. Król Ferdynand abdykował wczoraj na rzecz następcy tronu ks. Borysa. Książę Borys objął wczoraj rządy.

Demobilizacya armii bułgarskiej.

Sofia. B. kor. Po podpisaniu dekretu abdykacyjnego król przyjął po kolei przywódców stronnictw, którzy pochwalili decyzyę jego rezygnacyi z tronu. Król Ferdynand wczoraj opuścił Bułgaryę. Wstąpienie na tron króla Borysa który cieszy się wśród ludu i wojska wielką sympatyą, przyjęto z radością, co się uwydatniło w owacyach, czynionych nowemu królowi. Król Borys podpisał dziś pierwszy ukaz, zarządzający demobilizacyę armii.

DYMISYA GABINETU NIE PRZYJĘTA.

Sofia. B. kor. Rząd wręczył królowi Borysowi dymisyę. Król prosił ministrów, by zatrzymali swe teki, zapewniając ich o swem zaufaniu. Zmiana na tronie będzie ogłoszona jutro w manifeście. Prezydent sobrania zwołał posłów na nadzwyczajne posiedzenie. Prezydent ministrów zawiadomił o abdykacyi króla i wstąpieniu na tron nowego króla, który rządzić będzie pod imieniem króla Borysa III.

KRÓL BUŁGARSKI W AUSTRYI.

Wiedeń. (Telefonem). Dzienniki donoszą, że król Ferdynand bułgarski w towarzystwie dwóch córek już 27 września przybył do Gaonsendorf pod Wiedniem i zamieszkał na zamku [illegible]enthal.

Obrazki na pamiatkę pierwszej Komunii Świętej, Stacye Męki Pańskiej, Feretrony, Figury z drzewa i z masy, Obrazy do Ołtarzy, Krzyże i obrazy do sal szkolnych

poleca: KAZIMIERZ ZAJĄCZKOWSKI

Hurtowny i częściowy Skład artykułów dewocyjnych, Kraków, Maryacki L. 8.

Warunki poddania się Bułgaryi.

Sofia. B. kor. „Preporeď", organ półoficyalny ogłasza następujące warunki zawieszenia broni: Bułgarzy opróżniają wszystkie obszary, które do wybuchu wojny należały do Serbii i Grecyi. Bułgarya demobilizuje całą swą armię, z wyjątkiem trzech dywizyi i czterech pułków kawaleryi, którymi ma chronić Dobrudżę i wschodnie granice. Broń i materyał wojenny zdemobilizowanej części armii zebrane będą przez władze bułgarskie i oddane pod kontrolę armii wschodniej (entente). Części armii, które w chwili podpisania zawieszenia broni 29 września znajdowały się na zachód od Ueskibi i zostały odcięte, składają broń i będą aż do dalszego zarządzenia zatrzymane. Oficerowie zatrzymują swą broń. Niemcy i Austro-Węgrzy otrzymują 4-tygodniowy termin, by wycofały swe wojska i organa wojskowe z Bułgaryi. W ciągu tego terminu muszą dyplomaci i konsulowie mocarstw centralnych i obywatele tych państw opuścić Bułgaryę.

Sytuacya polityczna w świetle urzędowem.

Wiedeń. B. kor. W przeciwieństwie do inaczej brzmiących doniesień, stwierdza „Fremdenblatt", że odpowiedź na notę hr. Buriana dotychczas do Wiednia nie nadeszła. Tem mniej nie potwierdza się wiadomość, że królowa holenderska podjęła krok, mający na celu sprowadzenie pokoju za pośrednictwem jej państwa.

Wobec doniesień o ponownym kroku pokojowym mocarstw centralnych, informacya, jaką dzienniki otrzymały ze strony poinformowanej, podnosi, że w Niemczech, Austro-Węgrzech i Turcyi była zawsze wola pokoju i że także w ostatnim czasie kwestya pokoju była przedmiotem ważnych narad. Termin mającego nastąpić kroku pokojowego i definitywne postanowienia są już dane. Linia polityki mocarstw centralnych wskazuje na to, że dążą one do honorowego pokoju. Niemcy, Turcya i Austro-Węgry postępują w najściślejszem porozumieniu i starają się utorować stosowną drogę dla pokoju, tak, że ponowne próby w tym kierunku mogą być uważane tyko za dalszy ciąg polityki mocarstw centralnych. Ostatnie wydarzenia na Bałkanie pociągły za sobą pogłoski, że także i w Turcyi toruje sobie drogę separatystyczna tendencya, pragnąca pokoju odrębnego Turcyi z koalicyą. W przeciwieństwie do tych całkiem fałszywych wiadomości stwierdzają dzienniki, że Turcya zachowuje się nienagannie wobec swoich sprzymierzeńców, mimo, że przez zwrot Bułgaryi stanowisko Turcyi stało się o wiele trudniejsze. Co dotyczy położenia na Bałkanie, wskazują w kołach poinformowanych, że mocarstwa centralne nie osłabiając swoich stanowisk na głównych frontach, mogą wysłać tyle wojska do Macedonii, iż mogą wyrównać odpadnięcie wojsk bułgarskich. Potrzebne transporty są w toku. W zarządzeniach tych naturalnie armia bułgarska nie jest wcale brana w rachubę. Postanowienia zawieszenia broni między Bułgaryą a koalicyą nie mogą nic zmienić w przeprowadzeniu naszych zamiarów. Zgodnie z tymi ruchami wydaje się także zarządzenia, które dotyczą naszych wojsk walczących w Albanii. Te w ostatnim czasie dokonały lekkiego cofnięcia frontu, pozostawiając przytem Berat nieprzyjacielowi. Ten jednak nie okazuje oczekiwanej agresywnej tendencyi, lecz usiłuje szerokim ruchem, zmierzającym do obejścia, oddziałać na flankę naszej albańskiej grupy wojska. Szczegółów, co do pułków bułgarskich, wypartych z obszaru Prilepu i naszych części wojska, które w Albanii się cofnęły, do tej chwili niema. Co dotyczy dalszego marszu armii generała Franchota, to na ogół żadne oddziały wojsk koalicyi nie posunęły się naprzód poza obszar Ueskubu, wszystkie więc inne wiadomości muszą być napiętnowane jako wymysły, które mają tylko za cel psucie nastroju w głębi kraju. Ruch pociągów na linii bałkańskiej Budapeszt—Belgrad—Sofia—Konstantynopol odbywa się bez przeszkód. W sprawie położenia w Rumunii dowiaduje się „N. Fr. Presse" z kół dobrze poinformowanych, że Rada koronna, zwołana w sprawie następstwa tronu, ponownie została odroczona. Zresztą jesteśmy dokładnie o tem poinformowani, co się dzieje w Jassach. Niespodzianek przeto być nie może. Zwrot niepomyślny dla nas nie mógłby tam wogóle już z tego powodu nastąpić, ponieważ przeważna część armii rumuńskiej jest już zdemobilizowana, a broń po największej części jest wydana. Do tego w danej chwili Rumunia niema wcale połączenia z koalicyą, skutkiem czego wykluczonem jest, aby jej dostarczono amunicyi.

Nominacya nowego kanclerza.

Berlin. B. kor. Nadzwyczajne wydanie „Reichsanzeigera" donosi:

Cesarz Wilhelm zwolnił na własną prośbę przy równoczesnem nadaniu orderu Czarnego Orła kanclerza państwa, prezydenta ministerstwa państwowego i ministra spraw zagranicznych hr. Hertlinga i zamianował księcia Maksa Badeńskiego kanclerzem państwa i ministrem spraw zagranicznych.

Hintze pozostaje.

Berlin. B. kor. „Vossische Zeitung" donosi, że sekretarz stanu von Hintze ostatecznie pozostanie na stanowisku sekretarza stanu dla spraw zagranicznych, oraz że nominacya socyalno-demokratycznego posła Davida na podsekretarza stanu w urzędzie spraw zagranicznych jest rzeczą dokonaną.

Parlamentaryzacya rządu niemieckiego.

Berlin. B. kor. „Berliner Tageblatt" donosi, że należy się liczyć z pozostaniem w urzędzie sekretarza stanu Hintzego. „Vossische Zeitung" dodaje do tego, że w sprawie parlamentaryzacyi nie było różnic między Hintzem a stronnictwami większości. Inaczej miała się rzecz ze sprawami rzeczowemi, jednakże zdaje się, że w tej mierze dalszy rozwój wypadków doprowadził do tego, że różnice zdań, które przed niedawnym czasem wydawały się jeszcze znacznemi, usunęły się na drugi plan, jako mniej ważne.

Wedle dzienników porannych narodowi liberali oświadczyli się zasadniczo za przystąpieniem do bloku stronnictw większości.

Stanowisko stronnictw, stojących na prawicy wobec nowego rządu charakteryzuje „Kreutz Zeitung" w następujący sposób:

Będziemy rzeczowo zwalczali socyalno-demokratyczne zapatrywanie nowego gabinetu i wynikające stąd czyny polityczne. Stronnictwo konserwatywne nie porzuciło swych celów i jak dotąd, tak i nadal będzie występowało za silną władzą monarchiczną. Zaprowadzenie zwalczanego przez nas wszelkiemi siłami parlamentarnego systemu zostało dokonane bez naszego przyczynienia się. Mimo tego uważamy za nasz obowiązek patryotyczny nie usuwać się obecnie na bok. Nowy gabinet będzie mógł zawsze na nas liczyć tam, gdzie będzie szło o istnienie niemieckiego państwa cesarstwa i państwa związkowego. Z drugiej strony wyrażamy jednak nadzieję, że socyalno-demokratyczny gabinet nie narazi jedności niemieckiego narodu, jak długo stoimy w walce przeciw przewadze nieprzyjaciół. Niechaj nowy kanclerz i jego kolegialnie utworzone ministerstwo pokażą, czy zdołają uzyskać dla ojczyzny honorowy pokój.

Rząd niemiecki gotów do rokowań.

Wiedeń. (Telefonem). Zainteresowanie dyskusyą w Izbie zmalało do zera. Mowców nikt nie słucha i sala świeciła dzisiaj pustkami. Tem bardziej jednak zajmowano się pogłoskami, obficie napływającemi do kuluarów. — Sensacyę wywołała wiadomość o abdykacyi króla bułgarskiego. Dyskutowano również bardzo żywo nad tem, kiedy Austrya podejmie nowy krok w kwestyi pokoju. Nadzieje, że krok ten nastąpi bezpośrednio, wzmocniły się na wiadomość, że nowy rząd niemiecki gotów jest na podstawie 14 punktów Wilsona rozpocząć rokowania pokojowe, a manifestacya sejmu Rzeszy ma również bezpośrednio nastąpić. Program tworzącego się nowego rządu niemieckiego obejmuje szereg punktów, między nimi: 1) że zawarte traktaty pokojowe nie śmią tworzyć przeszkody do zawarcia nowego pokoju, 2) państwa kresowe otrzymają reprezentacyę, wybraną na najszerszych podstawach, a o losie swym postanowią wedle swej woli, 3) Alzacya i Lotaryngia otrzyma jako państwo związkowe jak najszerszą autonomię, 4) powszechne prawo wyborcze do sejmu pruskiego zostanie natychmiast sankcyonowane. Odpowiednie oświadczenie rządu niemieckiego zostanie jutro ogłoszone.

PROPOZYCYE WILSONA PODSTAWĄ ROKOWAŃ.

Wiedeń. (Telefonem). „N. Abend" donosi, że nowy krok pokojowy mocarstw centralnych opiera się na 14. punktach Wilsona, uznając je jako podstawę porozumienia narodów. Dzisiejsze konferencye członków Izby panów z min. Burianem dotyczyły tej sprawy. Jak słychać, rząd holenderski ma zaprosić strony wojujące na kongres pokojowy do Hagi.

Trzeci dzień dyskusyi pokojowej.

Wiedeń. B. kor. W dalszym ciągu obrad nad oświadczeniem rządu i wnioskami pokojowymi Stölzel odpiera stanowczo wywody Stanka i Daszyńskiego, protestuje przeciw atakom na armię i na Niemcy, poczem oświadcza, że zaproponowana dla nowego uporządkowania Austryi formuła o prawie samostanowienia jest i dla Niemców możliwą do przyjęcia. Niemcy alpejscy idą ręka w rękę z Niemcami z krajów sudeckich, pragną honorowego pokoju. Nie z poczucia słabości lub bojaźni, lecz z przekonania, że [illegible] mordów.

Wiedeń. B. kor. Po przemowie p. Petruszewicza, minister obrony krajowej Czapp zwrócił się przeciwko ogólnikowym, ryczałtowym oskarżeniom, podniesionym przez mowcę przeciwko armii.

Pos. Tetmajer oświadczył, że państwo austryackie swą polityką przekonało narody, że państwo to jest dziś ich największym nieprzyjacielem. To postępowanie także dotychczasowych najwierniejszych zwolenników tego państwa, włościan polskich pobudziło do elementarnej nienawiści. System ten był jednak dla narodu polskiego dobrą szkołą, gdyż wpoił mu silniej dążenie ku własnej państwowości, aniżeli mogły to zdziałać teoretyczne dyskusye. Wskutek takiego postępowania wobec narodu polskiego, w narodzie wzniecił się przekonanie, że tylko we własnem państwie naród bez opieki obcej może się rządzić i stworzyć sobie warunki szczęśliwego bytu. Naród polski przed całym światem podnosi uroczysty protest przeciwko podporządkowaniu jego interesów interesom obcym, protestuje przeciw paraliżowaniu dążenia utworzenia całkowicie niezawisłego państwa polskiego i zjednoczenia wszystkich części narodu. Któż może arogować sobie prawo domagania się od Polaków, by swoją własną myśl państwa poświęcali na rzecz idei państwa austryackiego?! Polacy nie mają prawa wyznać otwarcie, że uważają kataklizm świata jako wybawienie swoje z niewoli, jako koniec swej niewoli? — Mowca odczytuje uchwały powzięte niedawno w Krakowie przez przedstawicieli Polaków z Królestwa Polskiego i Polaków w Galicyi. Naród polski taksamo, jak cały świat, tęskni za pokojem. Gdyby jednak pokój przyniósł „status quo", w takim razie gotów jest ponieść dalsze ofiary. Pokój musi narodom przynieść błogosławieństwo pełnej wolności. Polacy mają nieprzedawnione prawo do swojej egzystencyi państwowej i swego suwerennego państwa, mają prawo do zjednoczenia wszystkich części swego jednolitego narodu i ziemi. Polacy to prawo otrzymają od historycznej Nemezis. Godzina nasza wybiła.

Pos. Spincic zwraca się ostro przeciw podróży hr. Tiszy podjętej do Chorwacyi, Bośni i Hercegowiny i oświadcza że Bośnia i Hercegowina nie chcą nic wiedzieć o połączeniu tych krajów z Węgrami, mają dość Madziarów i Niemców i domagają się połączenia wszystkich Serbów, Chorwatów i Słoweńców w jedno samodzielne państwo.

Pos. Głąbiński oświadcza: Austro-Węgry pod naciskiem Niemców w Austryi zawarły jednostronne przymierze z Niemcami i z powodu tego przymierza cały ciężar i całą odpowiedzialność za politykę zagraniczną Niemiec wzięły na siebie. Pokój niemiecki ma być wywalczony krwią słowiańską. Istnieje sprzeczność między ideą państwową niemiecką a ideą narodów, między wolą państwa a wolą narodów. Nie można się dziwić, jeżeli przedstawiciele narodów dziś oświadczają, że pragną całkiem innego pokoju, aniżeli państwo, że pragną dla swoich narodów prawa samostanowienia o sobie, że pragną pokoju na podstawie punktów Wilsona. Polacy wiedzą, jak ich traktują w Poznańskiem, nie zapomnieli o tem, że na początku wojny obiecano im zmienić politykę wobec Polaków, jednakowoż po zwycięstwie Niemiec oficyalnie z ławy rządowej oświadczono, że nie ma mowy o tem, by antypolskie ustawy miały uledz gruntownej rewizyi. Prusacy podjudzają wszystkie klasy i wszystkie narodowości przeciw Polakom. Polacy z ufnością oczekują ogólnego kongresu europejskiego. Uczyniono dotąd wszystko możliwe, by Królestwo Polskie związać traktatami, tak by ono na kongresie międzynarodowym nie mogło już apelować. Nie można nikomu pozwolić, by przesądzał przyszłość i prawa Polaków, najmniej tym, którzy zostali zamianowani przez niemieckie, względnie pruskie władze. Domagamy się, by dopuszczono naszych przedstawicieli na kongres międzynarodowy, a tymi przedstawicielami nie mogą być ani Rada Regencyjna ani Rząd polski, ani mianowani przez niego posłowie, czy konsulowie. Muszą to być rzeczywiście wolni przedstawiciele, nie zobowiązani pod żadnymi względami czy to wobec Rosyi, czy Austryi, czy Niemiec, czy jakiegokolwiekbądź innego mocarstwa.

Czesi i Słowianie południowi nie są zdrajcami stanu, jeżeli domagają się także rozwiązania swoich spraw narodowych na kongresie narodowym.

Mowca zajmuje się następnie notą pokojową hr. Buriana. Propozycye pokojowe mogą być skuteczne tylko pod dwoma założeniami: po pierwsze muszą zbliżyć obustronne stanowiska; drugim zaś warunkiem jest zaufanie w szczerość dyplomatów, czyniących propozycye, w przeciwnym razie jedna strona będzie podejrzywać drugą, że pragnie czas poświęcony na rokowania wyzyskać w sposób militarny lub inny. — Nie można powiedzieć, by dyplomaci austryaccy pozyskali sobie takie zaufanie. Mowca przypomina traktowanie sprawy polskiej przez hr. Czernina.

Pos. Geiggenberg przewiduje, że wszystkie narody, które wołają „precz z Austryą" znów znajdą się we wspólnem państwie i że przeciwieństwa narodowe będą łagodnie traktowane.

P. Hrubar oświadcza, że jego stronnictwo obstaje przy czeskim prawno-państwowym programie, skłonne jest jednak do uczciwej konferencyi narodu z narodem. I my — powiada mowca — chcemy z naszymi współobywatelami żyć w spokoju, ponieważ właśnie tak dobrze, jak i oni wiemy, że skazani jesteśmy na współżycie.

P. Gasperi przedstawia cierpienia Włochów w obszarze wojennym.

P. Pacher zapewnia o wiernem trwaniu przy przymierzu z Niemcami. W jedności Niemców leży rękojmia ich przyszłości. Niemcy w Austryi domagają się prawa samostanowienia, jak inne narody.

P. Isopescul-Grecul domaga się dla czterech milionów Rumunów w Austro-Węgrzech własnej państwowości, w obrębie monarchii, na podstawie prawa samostanowienia. Nowe to państwo stanowiłoby atrakcyę dla wolnej Rumunii i skłoniłoby ją do przyłączenia się do monarchii.

P. Straucher dla narodu żydowskiego w Austryi domaga się ustawowego uznania narodowości żydowskiej, przyznania wolności wyznania tej narodowości, zapewnienia wychowania młodzieży żydowskiej w duchu żydowskim, skojarzenia wszystkich żydów w prawno-konstytucyjny związek państwowy.

Na tem listę mowców wyczerpano. — Wszystkie przedłożone wnioski uchwalono przekazać specyalnej komisyi, złożonej z 27 członków. Wybór tej komisyi nastąpi na jednem z najbliższych posiedzeń.

PRACE PARLAMENTU.

Wiedeń. (Telefonem). Z oświadczeń premiera Hussarka wynika, że delegacye podejmą w najbliższym czasie swą pracę. We wtorek zbierają się niemieccy delegaci na naradę.

W następnym tygodniu po wybraniu komisyi dla wniosków pokojowych zostanie w Izbie posłów rozpoczęta dyskusya nad polityką wewnętrzną i żywnościową.

Niemcy a federalizacya Austryi.

Wiedeń. B. kor. „Socyalno-demokratyczna Korespondencya" donosi: Klub niemieckich posłów socyalno-demokratycznych powziął następującą uchwałę:

Przedstawiciele niemieckich robotników w Austryi uznają prawo samostanowienia narodów słowiańskich i romańskich w Austryi i domagają się tegosamego prawa dla niemieckiego narodu w Austryi. Uznajemy prawo narodów słowiańskich do utworzenia swych własnych państw narodowych, jednakże odrzucamy bezwarunkowo i na zawsze poddanie niemieckich obszarów tym narodowym państwom. Żądamy, aby wszystkie niemieckie obszary Austryi zostały złączone w niemiecko-austryackiem państwie, które ma uregulować swe nowe stosunki do innych narodów Austryi i do państwa niemieckiego wedle swojej własnej potrzeby. Jesteśmy gotowi rokować z przedstawicielami czeskiego i południowo-słowiańskiego narodu na tej podstawie o przeobrażenie Austryi w federacyę wolnych narodowych tworów społecznych. Przedstawiciele słowiańskich narodów odrzucają te rokowania. Oświadczamy więc, że naród niemiecki w Austryi będzie się bronił wszelkiemi środkami przeciw temu, aby jego prawno-państwowe stanowisko, albo prawno-państwowe stanowisko jednej z jego części zostało wyznaczone ponad jego głową przez władzę państwową, czy też przez miecz obcego zdobywcy. Wobec takiej próby naród niemiecki w Austryi będzie żądał nieograniczonego prawa samostanowienia i będzie go bronił wszystkimi środkami.

Popołudniu odbyła się wspólna konferencya członków prezydyum stronnictw niemiecko-narodowych, chrześcijańsko-społecznego zjednoczenia i niemieckich socyalnych demokratów.

„Deutsch-böhmische Korrespondenz" donosi w tej sprawie:

Istnieje nadzieja, że jest możliwem wspólne postępowanie tych trzech grup, albowiem rezolucya zaproponowana przez socyalnych demokratów mieści w sobie myśli, które specyalnie w ostatnich dniach były rozważane także przez niemieckie stronnictwa i ponieważ odczuwaną jest potrzeba wspólnego postępowania.

Rezolucya zaproponowana przez socyalnych demokratów będzie w najbliższych dniach przedyskutowaną przez niemiecko-narodowe stronnictwa, poczem odbędzie się ponowna wspólna konferencya.

PRZYJĘCIE WNIOSKU SOCYALISTÓW.

Wiedeń. B. kor. Na dzisiejszem posiedzeniu związku stronnictw niemiecko-narodowych uchwalono przyjąć ogólne zasady rezolucyi socyalno-demokratów niemieckich, jako podstawę do dalszych rokowań i zastrzeżono sobie poczynienie dalszych propozycyi co do tych rezolucyi.

Koło w obronie urzędników.

Wiedeń. (Tel. pryw.). Dziś o godz. 12 odbyła się u prezydenta ministrów Hussarka, w obecności ministra Gałeckiego, dłuższa narada z przedstawicielami Koła, w której wzięli udział prezes Koła Tertil, wiceprezesi Baworowski, Kędzior i Posłowie Buzek, Herman, Godek, Matakiewicz, Rauch, Rychlik i Stesłowicz. Przedstawiciele Koła przedłożyli i poparli postulaty funkcyonaryuszy państwowych, wskazali na osobliwie smutne położenie urzędników i służby państwowej w Galicyi, zniszczonej najazdem i wysiedleniem. Br. Hussarek powołał się na niepewność co do stanowiska, jakie zajmuje parlament w sprawie ustaw podatkowych, zakomunikował jednak rzecz dla funkcyonaryuszy państwowych ważną, mianowicie policzenie każdego roku wojennego za półtora lat służby, nietylko co do emerytury, lecz także co do automatycznego awansu i dodatków. Postanowienia te będą, co do personalu kolejowego, wydane drogą rozporządzenia, zreszta nastąpią w drodze ustawy. Przedstawiciele Koła domagali się, aby postanowienia, co do lat służby, miały skutek wsteczny. Zażądano jak najrychlejszej pomocy materyalnej in natura, zaopatrywania w odzież sposobem próbnym jak w Austryi, z tem wszakże, by system ten wprowadzono najpierw w Galicyi, którą wojna pozbawiła wszelkich zasobów. Przedstawiciele Koła zażądali nadto unormowania należytości pobocznych, jako to dyet, nieodpowiadających dzisiejszym stosunkom, wydatnego, kilkakrotnego pomnożenia funduszów na akcyę zapomogową i podwyższenia poszczególnych zasiłków ponad 4000 K. We wszystkich tych sprawach br. Hussarek dał oświadczenie zadowalające i zażądał szczegółowego wykazu żądań.

W obronie Mińszczyzny.

Kijów. B. kor. Komitet rosyjskiej Izby ustawodawczej przebywający w Kijowie, złożony z hr. Bobrińskiego, Iskrickiego, Möllera-Zakomelskiego, Milukowa i Szugińskiego wręczył hetmanowi memoryał w sprawie losu ludności w guberniach: mohylewskiej i mińskiej, które mają być opróżnione przez Niemców. Memoryał prosi o ustalenie takich terminów opróżnienia, którcby dały gwarancyę życia i własności ludności pozostającej na miejscu, oraz ludności emigrującej swobodne odejście i zabranie mienia.

NARADY POLITYCZNE W BUDAPESZCIE.

Budapeszt. B. kor. Członkowie rządu zebrali się dziś przedpołudniem w pałacu prezydyum Rady ministrów, gdzie ich prezydent ministrów Dr Wekerle poinformował o rokowaniach, prowadzonych w Wiedniu.

ANGIELSKA RADA GABINETOWA.

Wiedeń. (Telefonem). Z Londynu nadeszła wiadomość, że odbyła się tam rada gabinetowa pod przewodnictwem króla Jerzego. Wzięli w niej udział wszyscy członkowie gabinetu wojennego.

STRAJK AKTORÓW.

Wiedeń. (Telefonem). Jutro rozpoczyna się strajk aktorów wszystkich teatrów wiedeńskich z wyjątkiem teatrów rządowych.

NADESŁANE.

Dyrekcya Spółki Fakturowej w Krakowie 2307

zawiadamia swoich P. T. Członków, że kasy instytucyi w Krakowie i Filii w Tarnowie — wypłacać będą przyznaną za rok 1917

5 procentową dywidendę

od udziałów, początek od dnia 5 października 1918 r. w godzinach urzędowych.

LEÇONS de diction et de phonétique française 2375
SMOLEŃSKA 24, I. ÉTAGE.

WYŁĄCZNIE DLA P. T. INTELIGENCYI
Pierwszorzędna Szkoła Tańców
Józefa i Amalii Witkay
Rynek gł. 34 (Pałac Spiski). 2330
Zgłoszenia przyjmuje codziennie od godziny 11 do 1 i od 5 do 7.

†

Ks. Marcin Antoni Orawiec

ze Zgromadzenia OO. Cystersów,

przeżywszy lat 61 (w tem 21 lat w kapłaństwie), po długiej a ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 4-go października 1918 r.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby w Mogile na cmentarz miejscowy nastąpi w niedzielę dnia 6 go b. m. po południu.

Osobnych zawiadomień rozsyłać się nie będzie.

Krakowski Zakład Witrażów
oszkleń artystycznych i mozaiki
S. G. ŻELEŃSKI
Kraków, Aleja Zygmunta Krasińskiego L. 23

1365

wykonuje wszelkie oszklenia do kościołów po możliwie najniższych cenach, reperacye witraży i oszkleń, -:- uszkodzonych wskutek działań wojennych. -:-

Zwracamy uwagę, że do oszkleń artystycznych ramy są zbyteczne, za cenę ram można mieć skromne oszklenie artystyczne

Obrazy oryginalne wybitnych artystów.

Sprzedaż komisowa przez c. k. namiestnictwo.

Reprodukcye z polskiej i obcej sztuki. — Wzory do wałowania, widoki, kwiaty i owoce. — Druki gospodarcze, druki parafialne. — Książeczki do nabożeństwa.

Tapety w dużym wyborze. 2934

Z. KUTRZEBA Kraków, Wiślna 11.

Z dniem 1 października b. r.

POWIELARNIA KRAKOWSKA

Biuro powielania pisma maszynowego, rezunego etc.

przeniesiona

z ulicy Wiślnej l. 3 do lokalu przy ulicy Gołębiej l. 3 (sklep). 2930

Do sprzedania kamienica 1-piętrowa z komfortem, słoneczna oraz 2-piętrowa, o ile w pobliżu plantacyi. Kamienica 2-piętrowa, nowa w W. Krakowie. Pośrednictwo niedopuszczalne.

Okazya 2933

dla P. T. Przedsiębiorców i Budowniczych. — Parcela w śródmieściu 800 m², fundamenta i piwnice gotowe pod dom trzypiętrowe budynki oraz kanalizacya. Zgłoszenia pod adresem: Kraków, Karmelicka 30, parter. A. P.

OGŁOSZENIE.

W celu umożliwienia producentom zbytu i równomiernego rozdziału między konsumentów krajowych kapusty i buraków jadalnych wzywa się wszystkich producentów, by bezzwłocznie podali Krajowemu Biuru jarzyn i owoców we Lwowie, ulica Mickiewicza 26 ilość wyprodukowanych i dla sprzedaży przeznaczonych buraków i kapusty (w przybliżeniu) oraz powiat i stacyę kolejową, gdzie towar ten może zostać załadowany.

Do przesyłki kapusty i buraków potrzebne są certyfikaty przewozowe Krajowego Biura jarzyn i owoców i bez takiego certyfikatu kolej nie może towaru przyjąć. Poprzednie zgłoszenia zatem ułatwi następnie wydawanie certyfikatów i zapobiegnie ewentualności psucia się towaru.

Lwów, dnia 21 września 1918. 2938

C. k. Namiestnictwo.

Krajowy Urząd gospodarczy.

SIEW POLSKI = W OBRONIE PRAWDY

MIESIĘCZNIK RELIGIJNO-OŚWIATOWY, 2936

wychodzi rok dwunasty w Krakowie.

Prenumerata roczna 3 kor.

Na żądanie wysyła się numer okazowy.

Adres: Kraków, plac Maryacki 2.

Puchacza

poszukuje się i zapłaci dobrą cenę. 2840

Zgłoszenia listowne pod adresem: Zarząd dóbr ks. Sapiehów Oleszyce koło Jarosławia.

Czas odnowić prenumeratę.

Bluszcz, Tygodnik dla kobiet kwartalnie	K 17·20
Mały światek, Dwutygodnik dla dzieci, kwartalnie	5·—
Rolnik, Tygodnik, półrocznie	16·—
Świat, Tygodnik, kwartalnie	19·80
Szczutek, Dwutygodnik satyryczny, kwartalnie	5·40
Tygodnik Illustrowany, kwartalnie	17·60

Przedpłatę przyjmuje

Księgarnia D. E. Friedleina Kraków

Rynek 17. 2866

RABKA Pensyonat i Łazienki cały rok otwarte. 2910 ZARZĄD.

Gospodyni-kucharka

z bardzo dobremi świadectwami potrzebna od 15 października do dworu w okolicy Krakowa. 2913

Zgłoszenia: Biskupice dwór, p. Wieliczka.

GOSPODYNI

znająca się doskonale na krawieczyźnie i kuchni potrzebna zaraz na wieś. Zgłoszenia z odpisem świadectw i podaniem warunków nadsyłać: Dwór Gaik p. Dobczyce. Nieuwzględnione zostaną bez odpowiedzi. 2915

Poszukiwany do nabycia **dworek wiejski** z zabudowaniami gospodarskiemi, ogrodem warzywnym i owocowym (około 50 morgów), niedaleko stacyi kolejowej w zachodniej Galicyi lub W. Ks. Krakowskiem. Oferty wprost (bez pośredników) przyjmuje Administracya „Głosu Narodu" pod „Wygoda". 2916

Lampa do jadalni elektryczna

para wazonów perskich, przed łóżka obrazy i lustro w złoconych ramach nadeszły do sprzedaży do 2918

Hall licytacyjnej Bracka 6.

PIECZĄTKI KAUCZUKOWE

i metalowe, szyldy emaliowane i trawione oraz wszelkie roboty rytownicze wykonuje zakład artystyczno-rytowniczy 2588

Jan Widliński Kraków, Linia A-B 46, I. p. (obok Hotelu Brzoz.)

Węgli drzewnych

najl. z wygaźnicy (retortowych) dostarcza wagonami 2913

E. Bincer Wiedeń I., Sterngasse 13.

Akademik wolny od wojska, zdrowy na płuca, rutynowany korepetytor, znajdzie miejsce na cały rok szkolny w Poroninie obok Zakopanego (apteka) do nauki trzech chłopców z VI., V. i 2 kl. gimn. Filolog ma pierwszeństwo, w matematyce pomoc zapewniona. Wynagrodzenie do 300 K, całe utrzymanie i mieszkanie. 2929

ZŁOTO, SREBRO I BRYLANTY

monety, złote zegarki i wszelkie stare kosztowności kupuje i płaci najwyższe ceny 2593

EMIL GOLDWASSER Kraków, Grodzka 25.

MATURA.

Kursa maturyczne roczne i dwuletnie

wieczorne i popołudniowe.

Wpisy u kierownika ul. Jabłonowskich 20, I. p., w godzinach od 6½—7½ wieczór. 2715

Rządca 2730

w sile wieku, wolny od wojska, z długoletnią praktyką w dużych i wzorowych majątkach, z rozgałęzioną wiedzą w swym zawodzie, znajomością gorzelnictwa i lasowości pragnie zmienić posadę w każdej chwili. Łaskawe zgłoszenia przyjmuje Adm. „Głosu N." pod D. N. R. 1867.

KURSA PRAWNICZE

„IUS" Kraków, Garbarska 6/C. „IUS"

ułatwiają dokładne przygotowanie do wszystkich egzaminów i rygorozów prawniczych w krótkim czasie, przez użycie odpowiednich podręczników.

System piśmienny, korespondencyjny. — Dla wojskowych i prowincyi wypróbowany system szybkiego i pewnego przygotowania w drodze korespondencyi bez opuszczenia miejsca pobytu.

System piśmienny zastępuje w zupełności przygotowanie indywidualne. — Kursa prawnicze „IUS" umożliwiają wyzyskanie urlopów, udzielają wszelkich informacyi. — Wypożyczają komplety podręczników, skryptów i skrótów. Lekcye indywidualne i zbiorowe.

Wybitne siły fachowe udzielają pomocy i wskazówek 2718 przy egzaminach ADWOKACKICH notaryalnych i sędziowskich.

DRUKI GOSPODARCZE

Regestr układu prof. Dra Stefana Pawlika, wykaz najmu, dziennik roboczizny, książeczki robocizny, książeczki służbowe, dziennik kasy, kontrola udoju mleka, próbne kontrole udoju, raporta folwarczne: miesięczne, tygodniowe i dzienne, kontrakta dzierżawne, kwitki na płody, kwitaryusze zbytku i lasowe, regestr gorzelniany i raporty gorzelniane, dziennik podawczy.

DRUKI PARAFIALNE.

Wszystkie uskutecznia się szybko i dokładnie. 2914

Z. KUTRZEBA Kraków, Wiślna 11.

Gorzelnik

z dwunastoletnią praktyką gorzelniczą, znający się na różnych konstrukcyach gorzelnianych, praktyk gospodarstwa rolnego, poszukuje posady na ordynaryę. — W danym razie mógłby zająć się prowadzeniem gospodarstwa samodzielnie. — Zgłoszenia pod „A. B." Rzeszów poste-restante. 2879

Kilkadziesiąt nowych lub używanych maszyn do pisania

różnych systemów

poleca jedyna firma w tym rodzaju 2857

RUDOLFA NOWAKA

Kraków, Grodzka 44, tel. 3541.

OGŁOSZENIE. 2909

Komitet c. k. Galicyjskiego Towarzystwa Gospodarskiego we Lwowie urządza siedmio tygodniowy

KURS OGRODNICTWA.

Kurs ten, obejmujący całokształt wiadomości z ogrodnictwa,

trwać będzie od 4 listopada do 21 grudnia b. r.

po 6 godzin dziennie (2 godziny przed a 3 po południu).

Opłata za cały kurs wynosi 50 koron.

Wpisy przyjmuje oraz udziela bliższych informacyi Inspektorat ogrodnictwa c. k. Galicyjskiego Towarzystwa Gospodarskiego we Lwowie, ul. Mickiewicza 26, II. p.

PŁUG MOTOROWY

TRAKTATOR AMERYKAŃSKI

60 konny, 8 skibowy

okazyjnie natychmiast do dostawy z Krakowa poleca:

Syndykat Rolniczy w Krakowie

FILIA WE LWOWIE. 2670

Gwoździe, śruby (Holzśruby), chomąta na woły, postronki, pasy parciane, kilofy, naczynia mleczarskie, pompy do benzyny, wózki spichrzowe, młynki do mielenia kości, maszyny do bielenia (dezinfekcyi), parniki, kuźnie polowe, liny druciane tudzież inne artykuły gospodarskie

poleca

Syndykat Rolniczy w Krakowie

FILIA WE LWOWIE. 2679

GALICYJSKI AKCYJNY

BANK KUPIECKI

Lwów, Halicka 19 (dom własny)

przyjmuje wkładki oszczędności z oprocentowaniem

4¼% od sta

i wkładki na rachunek bieżący z oprocentowaniem

3¾%.

Bank wypłaca z wkładek oszczędności 2.000 kor. tygodniowo, zaś z rachunku bieżącego 20.000 kor. dziennie **bez wypowiedzenia.**

Podatek rentowy wraz z dodatkiem wojennym opłaca Bank z własnych funduszów. 2902

KOMISYA ORGANIZACYJNA

SPÓŁKI AKCYJNEJ DRZEWNEGO PRZEMYSŁU I HANDLU

w składzie pp. Stanisława Borkowskiego, Michała hr. Komorowskiego, Karola hr. Raczyńskiego, Hermana Knothego, Jana Kozłowskiego, Jana Jabłońskiego rozpoczęła swe czynności. 2848

Biuro tymczasowe otwarte w Warszawie przy ul. Mazowieckiej l. 11, III. piętro, przyjmuje osoby zainteresowane od godz. 10½ do 1-szej.

X. Józef Łobczowski:

Żywot św. Stanisława Kostki

Cena egzempl. brosz. 90 hal.

Żywot św. Jana Kantego

Cena egzempl. brosz. 90 hal.

Nowenna do św. Jana Kantego

Cena egzempl. 40 hal.

Skład główny w drukarni „Głosu Narodu" Kraków, ul. św. Tomasza 35.

Człowiek w wieku lat 40, wolny od wojska, energiczny, znający się na gospodarstwie, biuściel na handlu — mogący służyć kaucyą — poszukuje posady. Może być wspólnikiem w interesie gospodarstwie lub przedsiębiorstwie. — Zgłoszenia J. M. Manasterz ad Przeworsk poste-rest. 2910

Marki wojenne

i nadzwyczajne seryami sprzedaję. Cennik wysyła się za poprzedniem nadesłaniem 25 hal. w znaczkach pocztowych. Emil Sterlecki, Wiedeń, Lwów, Batorego 6. 1749

Obiady domowe

z 3 dań K 4·—, ul. Gołębia l. 16, I. piętro. W abonamencie opust. 2791

Krawcowa

szyjąca dobrze dla pań i dla dzieci poszukuje zajęcia, ul. Garbarska 14. Wskaże dozorca domu. 2925

Gospodyni

z bardzo dobremi świadectwami, znająca się na mleczarstwie, hodowli drobiu i sierogaciznę, poszukuje miejsca do dworu. Zgłoszenia pod „Gospodyni" przyjmuje Administracya „Głosu Narodu". 2928

Nauczycielka rysunków

z kwalifikacyami do szkół średnich, udziela lekcyi rysunków i geometryi wykreślnej. Przygotowuje także do egzaminów. Kraków, ul. Siemiradzkiego 26, II. piętro na prawo. 2868

Najlepszą farbę do materyi

„PALATYN"

we wszystkich kolorach, do bielizny

„ULTRA"

poleca firma Roim i Ska Kraków, Rynek gł. Dla Kółek rolniczych i kupców znaczny rabat. 2881

Praktykant rolny 2887

z studyum, płatny, potrzebny jest zaraz do dóbr Bossowice p. Skalbmierz.

Rządca rolny

potrzebny zaraz do majątku Boszcowice p. Skalbmierz, st. telegr. Działoszyce. 2888

Kupuję, sprzedaję i przyjmuję stare rzeczy w komis ulica św. Krzyża 5. 2845

Sprzedam

1 większą szopę i 3 mniejsze zabudowania z dobrych, adrowych desek, pokryte papą. Wiadomość: Karmelicka 45, I. p., na prawo. 2924

Szukam posady

we dworze lub na plebanii, do chorej osoby — na skromnych warunkach. — Mam praktykę kilkuletnią i dobre świadectwa, lat 32. Zgłoszenia do dnia 15-go października. — Ludwika Kamieńska, dom p. Gołębiowskiej, Kalwarya Zebrzydowska. 2887

Biblioteka

z powieści polskich i obcych języków kupię dobrze płacąc. Podać dokładny wykaz i cenę do Administracyi „Głosu Narodu" pod „Biblioteka". 2935

Języki: 2890

Angielski, Francuski, Niemiecki itd. Początki, Konwersacya, Gramatyka, Korespondencya, Literatura. Lekcye osobne i zbiorowe od 10·— K miesięcznie.

Instytut Ansona

ul. Szewska 17.

KURSY PRAWNICZE 2714

„IUS" KRAKÓW „IUS" Garbarska 6/C.

przygotowują pewnie do wszystkich egzaminów uniwersyteckich. Wybitne siły fachowe udzielają pomocy i wskazówek przy egzaminach adwokackich, notaryalnych i sędziowskich. Prospekta na żądanie.

Do sprzedania:

1) Pretensye hipoteczne 80.000 K, jako reszta ceny kupna. 2) Willa z ogrodem przy granicy Krakowa: Zakrzówek w Kobierzyn. 3) Potrzebna pożyczki od 20 do 80.000 K na pierwszą hipotekę. Niesłusna Podgórze, ul. Wita Stwosza 12 przy Młynach Barucha. 2939

Żakiet na wełnie

zamienię na swiater granatowy. — Sprzedam futro damskie i różne drobiazgi. Kraków, ul. Smoleńsk 9, parter, drzwi 3. 2926

Do sprzedania futro szopy i futro pizmaky z bobrowym kołnierzem. Ulica św. Krzyża 7, II. piętro, na lewo. 2934

„SZCZUTEK"

Nr. 15

wyszedł właśnie z druku i jest wszędzie do nabycia.

Cena 80 hal., wraz z przesyłką pocztową 90 hal.

Prenumeratę kwartalną K 4·80, z przesyłką pocztową K 5·40,

przyjmują wszystkie księgarnie i biura dzienników oraz Administracya

Lwów, Hotel George'a. 2857

Kurs dla Wychowawczyń i Pielęgniarek dziecięcych przy Pol. Związku Niewiast katolickich rozpocznie naukę 15 października. Zgłoszenia przyjmuje A. Winiarzowa, ulica Lubicz 2, od godz. 12 do 1 i od 8 do 4 popoł. — Cena kursu 30 koron miesięcznie. Osoby niezamożne mogą spłacać ratami po otrzymaniu posady.

Do odbudowy pasiek i zakładania nowych dostarcza

ULI SŁOWIAŃSKICH

o gładkiem, uszczelnionem dnie i spadzistym daszku, po cenach bardzo umiarkowanych 2917

Wojenna Centrala Handlowa

Oddział rolniczy w Krakowie, Sławkowska 15

Nakładem Wydawnictwa „Głosu Narodu" Sp. z ogr. odp. — Redaktor odpowiedzialny i nakładca: Roman Wojcyński. — Drukarnia „Głosu Narodu" w Krakowie pod zarządem Romana Ferka.